

Rok 1987: złote myśli i sprawa Friedmanów

„Sekretne życie Friedmanów” nie jest spektaklem o pedofilii. To spektakl o winie, która wywołana do tablicy natychmiast staje przy nas i przy nas zostaje. I o rodzinie, która próbuje przetrwać nawałnicę publicznej nagonki, co do słuszności której można mieć wątpliwości – mówi reżyser Marcin Wierchowski.

MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

Jest rok 1987. Arnold Friedman (l. 57) to głowa rodziny, nauczyciel i filmowiec amator. Wspólnie z trzema synami tworzy skecze i krótkie filmy, które trafiają do archiwum rodzinnego. Rodzinna sielanka - tak życie rodziny widzą sąsiedzi. Jak jest naprawdę? Ojciec i synowie trzymają się razem, matka - być może choruje na depresję - czuje się wyrzucona poza nawias. Arnold ma opinię świetnego nauczyciela, w domu uczy gry na pianinie i pracy z komputerem (jako jeden z pierwszych amerykańskich belfrów wykorzystuje komputery w edukacji). Życie Friedmanów zmienia się, gdy rodziną zaczynają się interesować służby specjalne. Śledztwo doprowadza do aresztowania Arnolda i jego 18-letniego syna Jessego. Pada oskarżenie: obaj wykorzystywali seksualnie dzieci.

Prawdziwa historia Friedmanów trafiła już na ekran. W 2003 r. dokument opowiadający o tym, co działo się z rodziną Arnolda, nakręcił Andrew Jarecki. Film zdobył Nagrodę Główną Jury na festiwalu filmów niezależnych Sundance w kategorii najlepszego dokumentu.

6900 kilometrów - taka odległość dzieli Kraków od miejsca prawdziwych zdarzeń. Wrócimy do nich za sprawą premiery w Teatrze Ludowym. Jak zapowiada reżyser Marcin Wierchowski, „Sekretne życie Friedmanów” nie jest jednak spektaklem o pedofilii, ale o rodzinie, która próbuje przetrwać nagonkę. - To spektakl o ślepej - być może - wierze w niewinność i trucicielskiej sile wątpliwości. I o tym, jak wielkiej wrażliwo-

ści potrzeba, by stąpać w życiu tak, by nie sprowokować lawiny krzywd i ofiar. I jeszcze - *last but not least* - o tym, jak trudno jest żyć w prawdzie. I jak łatwo pomylić prawdę z własną fantazją na jej temat - wyjaśnia reżyser. I dodaje: - Od zawsze baliśmy się wilków w owczej skórze. Od zawsze polowaliśmy na czarownice i na potwory. Stąd w opisie czynów, które - tak jak molestowanie - wstrząsają naszym człowieczeństwem, sięgamy po słowa, takie jak „niehumanitarne”, „bestialskie”, „szatańskie”. Bo pragniemy, by gatunkowy dział pomiędzy Nimi a Nami istniał i był nieobalalny. Ale podobnie jak nazistowscy oprawcy ulepiani byli z tej samej gliny, co my, tak też jest i z człowiekiem, który zadaje nieodwracalną krzywdę dziecku, szarga jego niewinność i ufność, otwiera otchłań bólu.

Spektakl realizowany będzie we wszystkich przestrzeniach teatralnych budynku Stalarnia. - Widzowie przemieszczają się w ślad za akcją, działaniem, zmniejszając do minimum dystans między widzem a aktorem, stwarzając sytuację podgląd-

Podobnie jak nazistowscy oprawcy ulepiani byli z tej samej gliny, co my, tak też jest i z człowiekiem, który zadaje nieodwracalną krzywdę dziecku, szarga jego niewinność i ufność, otwiera otchłań bólu

dania cudzej prywatności. Uczestniczą w czymś, co staje się interaktywnym rodzinnym archiwum - zapowiadają twórcy.

O tym, jak pracowali i gdzie szukali inspiracji, można przekonać się, zaglądając na ich bloga, prowadzonego w czasie prób (na stronie Ludowy.pl). Krótkie filmy, przypominające te, które nagrywał Arnold z synami, wprowadzają nie tylko w historię, ale też pokazują pracę aktorów oraz ich poszukiwania scenicznego języka.

Ten blog to także powrót do lat 80. W jednym z zamieszczonych wpisów reżyser wspomina 1987 r.: „W szkole



„Sekretne życie Friedmanów” - premiera w Teatrze Ludowym

królują Złote Myśli (ZM). Dla tych, których tam nie było: ZM to zeszyt zaopatrzonego w rodzaj rozbudowanego kwestionariusza osobowego. Zeszyt wręczało się tym koleżankom i kolegom, na których nam zależało. Dostać ZM od kogoś stanowiło niezwykły dowód akceptacji i przynależności. ZM to przeciętnie 20-30 pytań typu: „Jaki jest twój ulubiony kolor?”, „Co myślisz o...?” (i tu nazwisko kogoś, kogo nie lubimy) albo „Którego Robin Hooda wolisz: starego czy nowego?” (co odnosiło się do serialu Robin z Sherwood z Michaëlem Praedem w pierwszym i Jasonem Connerym w drugim sezonie).●

„Sekretne życie Friedmanów”, Teatr Ludowy, scena Stalarnia, przedpremiery - 18 listopada, premiera - 19 listopada. Reżyseria: Marcin Wierchowski, scenografia: Barbara Ferlak, obsada: Małgorzata Kochan, Maja Pankiewicz, Jagoda Pietruszkówna, Piotr Franasowicz, Jakub Klimaszewski (gościnnie), Jan Nosal, Patryk Palusiński (gościnnie), Piotr Pilitowski (Arnold), Ryszard Starosta, Kajetan Wolniewicz.